

miejscowych kibiców miała szale swojego klubu. Nie byli to jednak jacyś szalikowcy. Żadnego dopingu nikt nie próbował prowadzić.

Od początku przewagę uzyskali gospodarze, którzy dość szybko objęli prowadzenie. Od jakiegoś 20 minut mecz się wyrównał. W II połowie to goście groźniej atakowali. Udało im się zdobyć wyrównującą bramkę. Jednak po rzucie karnym 2:1 wygrały Trzeboszowice.

Na boisku grano bardzo twardo, ale widać było, że zawodnicy obu zespołów odnoszą się do siebie z szacunkiem, a nawet sympatią. Na trybunach początkowo było bardzo nerwowo. Obrywało się głównie arbitrom.

Na meczu nie było biletów i cateringu.

{morfeo 180}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}